Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena egzemplarza 25 gr.

MUZEUM BIBLIOTEKA Archiwum w Jarosławiu 449/18

EXPRESS JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 23
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 ½ popołudniu.

bezpartyjne, niezależne czasopismo tygodniowe

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwycz. gr. 10
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej
1 wiersz milim. w nadesłanem . . . . . gr. 40
1 „ „ w kronice . . . . . „ 80
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
„ „ „nadesłanego" „kroniki" i na pierwszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 18. Jarosław, sobota 5 maja 1934. Rok VII.

ROCZNICA MAJOWA.

Trzeci Maja świeci ku nam z historycznej oddali tym samym wciąż, nieprzyćmionym blaskiem. Jednakże w miarę, jak rośnie ta oddal, nieznacznie, rok rocznie, w miarę narastającej przegrody lat wietczeją — być może — nici uczuciowe, jakie łączą społeczeństwo z tą wielką narodową rocznicą. Pomiędzy pracą Sejmu Wielkiego, zakończoną wiekopomnym aktem trzeciomajowym a chwilą dzisiejszą należy nietylko półtorawieczna przestrzeń czasu, leży **ogrom przemian w naszem życiu narodowem i społecznem.** Długa noc niewoli, przerywana błyskiem Kościuszkowskiej kosy, porywem podchorążych i rotowym ogniem czwartaków, powstańczemi leśnemi obozowiskami naszych dziadów i trzaskiem browningów na ulicach miast czasu rewolucji. A później ostatnia zwycięska walka z najeźdźcami: Krzywopłoty, Łowczówek, Kostiuchnówka, podziemna praca P.O.W., więzienia niemieckie i obozy jeńców. I wreszcie najradośniejsza nagroda za mękę pokoleń, za uporczywe trwanie przy sztandarze, za morza krwi i łez: **dzień 11 listopada — pierwszy dzień niepodległego bytu odrodzonej Polski. I dalszy niewstrzymany pochód tężyzny narodowej szlakiem mocarstwowego rozwoju...**

Jednakże mimo tych przemian i tej czasów oddali **Trzeci Maja, święcony najuroczyściej już w czasach niewoli, pozostaje naszem świętem państwowem. Ta rocznica symbolizuje ciągłość naszego tysiącletniego historycznego bytowania, przypomina, że pokolenia współczesne nam są spadkobiercami myśli państwowej Chrobrych, Kazimierzów Wielkich, Batorych** i tych wreszcie, którzy w okresie już upadku zleczyć chcieli Rzeczypospolitą przez oparcie jej ustroju na trzeciomajowych zasadach.

Gdy w Warszawie pod laską Małachowskiego obradował Sejm Czteroletni, równocześnie we Francji w oparach krwi, przy świście noża gilotyny rodził się nowy porządek społeczny. „Deklaracja praw człowieka i obywatela" była wyrazem zwycięstwa, jakie przychodzące teraz do głosu, a odsunięte dotąd od wpływu na bieg spraw państwowych warstwy społeczne odniosły w krwawem zmaganiu się nad zmurszałą monarchją Ludwików. Reformy społeczne Konstytucji Majowej nie były dyktatem zwycięskim ze strony grup, obalających siłą dotychczasowy ustrój. Były one — połowiczne być może i niepełne — dyktowane li tylko mądrością stanu dotychczasowych kierunków nawy państwowej. Bez nacisku z dołu przychodziły jako akt dobrej woli i rozumu politycznego, aby rozszerzyć prawa obywatelskie na warstwę mieszczańską i chłopską, a tem samem związać je z państwem i rozszerzyć podstawy państwowego gmachu. Polska szlachecka rezygnowała z części swych uprawnień i wchodziła na tor nowoczesnego ustroju.

Lecz większą jeszcze jest waga gatunkowa i historyczne znaczenie innych reform ustrojowych, wprowadzonych przez Konstytucję Majową. W zdecydowany sposób kładzie ona kres dotychczasowej anarchji i swawoli hetmańskiej, szczującej ciemne masy szlacheckie przeciw majestatowi Rzeczypospolitej. Na czoło swych reform wysuwa zasadę **wzmocnienia władzy wykonawczej,** któraby stała się osią krystalizacyjną woli i myśli państwowej, zapewniła polskiej racji stanu możność konsekwentnego realizowania swych zamierzeń.

Tem bliższą stać się dziś musi dla nas ofiarna i mądra, twórcza praca państwowa Kołłątajów, Potockich i Małachowskich, że jesteśmy już w przededniu wprowadzenia w życie nowej polskiej konstytucji. Z tych samych wypływa ona założeń, co i Konstytucja Majowa. W ręce Prezydenta Rzeczypospolitej składa władzę państwową, jedną i niepodzielną, wyposaża go w prerogatywy czynnika nadrzędnego, któremu podporządkowane są inne organa władzy. Równocześnie zaś usiłuje wszystkie warstwy społeczeństwa związać jak najściślej z państwem, wykrzesać z nich jak najwięcej ofiarnego zapału dla sprawy publicznej i przyznać większy wpływ na bieg spraw państwowych tym wszystkim, którzy przodują w bezinteresownej pracy na rzecz dobra publicznego.

Nasuwa się jedna uwaga: Konstytucja Majowa, dzieło patrjotyzmu i rozumu politycznego jeno garści ówczesnych mężów stanu, nie znalazła oparcia w masach. Skrzyknęło się przeciwko niej pospolite ruszenie głupoty i zacietrzewienia i obaliło ją przy pomocy bagnetów obcych potencyj. Nasza nowa konstytucja przychodzi w 7 lat po przewrocie majowym, w momencie, kiedy olbrzymia większość społeczeństwa otrząsnęła się już z oczu partyjnictwa i warcholenia, kiedy zbiorowa dusza narodu przemieniła się tak gruntownie, że opowiada się bez zastrzeżeń i z entuzjazmem za zasadami nowej ustawy konstytucyjnej. **Będzie ona nietylko aktem mądrej racji stanu, ale i aktem woli społecznej.**

Polska idzie śladem wielkich twórców Konstytucji Majowej. *Ra.*

Wzniosła uroczystość 15-lecia 39 p. p. Strzelców Lwowskich w Jarosławiu.

Stojący u nas załogą 39 p. p. Strzelców Lwowskich obchodził 29 kwietnia niezwykle uroczyście 15-tą rocznicę swego istnienia

Przygotowania do święta pułkowego zajęły wiele czasu i wysiłku, nietylko swego pułku ale również i Komitetu Obywatelskiego miasta Jarosławia specjalnie do uczczenia rocznicy 15-to lecia pułku powołanego, który nie szczędząc trudu i wydatków, walnie przyczynił się do uświetnienia uroczystości.

Już w wigilję święta pułku zauważyć można było pewne podniecenie. Czyniono ostatnie przygotowania godnego zaprezentowania się w dniu święta pułkowego.

Tegoż dnia w godzinach przedpołudniowych przybyły pociągiem ze Lwowa delegacje Komitetu miasta Lwowa wyłonionego specjalnie dla uczczenia rocznicy 15-to lecia pułku, delegacja Związku Obrońców Lwowa z pocztem sztandarowym, delegacja Związku Oficerów Rezerwy 39 p. p. Strzelców Lwowskich oraz kompanja byłych żołnierzy 39 pułku byłych Obrońców Lwowa.

Delegacje przywitał na dworcu Dowódca pułku, pułkownik dyplomowany Trzasko Durski, poczem delegacje przy dźwiękach orkiestry 39 p. p. odmaszerowały do koszar, gdzie z miejsca bardzo gościnnie były podejmowane.

O godzinie 13.30 pułk udał się do kościoła garnizonowego, gdzie ks. proboszcz Pączek odprawił egzekwie za poległych na polu chwały żołnierzy 39 p. p. Strzelców Lwowskich, poczem bataljony pomaszerowały na Rynek miasta, gdzie u stóp prastarego ratusza ustawiły się do uroczystego apelu; z boku ustawiły się delegacje, pozostałą część wolną wypełniły tłumy publiczności.

W miarę zbliżania się godziny 20-tej zapanowała wśród obecnych cisza, nerwowe wyczekiwanie czegoś, co poruszy umysły i serca.

Równo z wybiciem godziny 20-tej ciszę wiosennej nocy przerywa sygnał trąbki „baczność" — bataljony prezentują broń, Dowódca pułku odbiera raport. Następuje dłuższe przemówienie przed mikrofonem—specjalnie zainstalowanym na ratuszu, w biurze wiceburmistrza p. Grabowskiego, przez lwowskie radjo — Dowódcy pułku p. pułkownika dypl. Trzasko Durskiego, który streścił historję pułku podkreślając najpiękniejsze wyczyny zbrojne, których daty zdobią świetny sztandar 39 p. p. Strzelców Lwowskich, oddając hołd należny tym, którzy w szeregach pułku za wolność Ojczyzny i miasta Lwowa życie swe w ofierze złożyli. Kończąc swe przemówienie Dowódca pułku zarządził apel poległych. Dobosze biją trzykrotnie werbel, wzywają do apelu, może usłyszą ci, co już na zawsze odeszli. — Darmo dobosze bijecie, ich do apelu przed Tron Najwyższego wezwał Dowódca wojsk niebieskich Michał Archanioł.

Dr. med. ADAM ZYS
specjalista w chorobach jamy ustnej i zębów
powrócił.

Telefon 176 NA SEZON WIOSENNO-LETNI Telefon 176

Najnowsze płaszcze i kostjumy damskie

POLECA: LEON BLATT JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.

Wykwintne raglany - trench-coaty i ubrania męskie

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowych firm — W ogromnym wyborze! — Warunki dogodne!

Nie zapomniał o nich pułk wśród ciszy przerywanej dalekim turkotem karabinów maszynowych, odgłosami dalekiej walki. Dowódcy kompanji zdają raport, wyczytując nazwiska tych, którzy na zawsze opuścili szeregi pułku, którzy życie swe młode złożyli w ofierze ojczyznie. Słyszymy nazwiska kolegów tak dobrze nam znanych, kochanych. Poprostu nie wierzymy, że nie ma ich wśród nas żyjących. Apel kończy minuta milczenia dla uczczenia pamięci poległych towarzyszy broni. Po minucie milczenia przy akompanjamencie tonów trąbki, porucznik Czayr wygłosił wzruszający wiersz „Śpij Kolego". Jeszcze nie ucichły tony trąbki, gdy na mównicy ukazała się wyniosła postać Dowódcy 24 D. P. gen. bryg Wieczorkiewicza, który w przemówieniu zwróconem do żołnierzy i obecnych na apelu podkreślił znaczenie walk w obronie Lwowa, czcząc bojowników wolności, wezwał obecnych do wytężonej pracy dla dobra i chwały kochanej Ojczyzny. Uroczysta chóralna modlitwa pułku „Wszystkie Nasze Dzienne Sprawy", oraz capstrzyk odegrany z ganku wieży ratusza, zakończył tą wzruszającą część programu święta pułkowego

W rocznicę 15-to lecia pułku w dniu 29 kwietnia odprawioną została na rynku msza polowa przez księdza proboszcza Pączka na której byli obecni, przedstawiciele władz państwowych, Starostowie powiatów: jarosławskiego, lubaczowskiego, przeworskiego, przedstawiciele wojskowości z generałem brygady Burhardt-Bukackim inspektorem Armji na czele, który dnia poprzedniego w godzinach wieczornych specjalnie na uroczystość 15-to lecia pułku przybył, przedstawiciele Prezydjum miasta Lwowa, Rady miejskiej miasta Lwowa z wiceprezydentem miasta Dr. Strońskim Stanisławem na czele, organizacje Związku Obrońców Lwowa z pocztem sztandarowym, z por. rez. Stecem i prok. Orem Rudolfem Zygmuntem, liczne poczty, organizacje społeczne, wreszcie kompanja byłych żołnierzy 39 p. p. Obrońców Lwowa. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed Inspektorem Armji generałem brygady Burhardt Bukackim, poczem pułk pomaszerował do koszar, gdzie w obecności wyżej wspomnianych przedstawicieli delegacyj i wielu organizacyj, Starosta przeworski Petzelt, dokonał odsłonięcia pomnika ku czci poległych żołnierzy 39 p. p. Strzelców Lwowskich. W przemówieniu swem podkreślił potrzebę współpracy społeczeństwa z wojskiem, służenia jednej idei jako widomy znak tej łączności wskazał na pomnik, który zrzeszone powiaty dla pułku ufundowały. Następnie przemawiał Dr. Kazimierz Czyżewski imieniem komitetu miasta Lwowa. Pełne prostoty przemówienie wygłosił wójt gminy Bystrowice Roga Antoni imieniem gmin powiatu jarosławskiego. Po odsłonięciu pomnika wszyscy obecni udali się do nowej świetlicy pułkowej urządzonej w całości przez Komitet obywatelski, zrzeszonych miast Jarosławia, Przeworska i Lubaczowa. Krótkie, treściwe przemówienie księdza proboszcza, poprzedziło poświęcenie świetlicy pułkowej. Po poświęceniu świetlicy wzruszającą mowę wygłosił do zebranych Dr. Stefan Kwiatkowski imieniem Zarządu Związku Obrońców Lwowa wręczając Dowódcy pułku ziemię z pobojowisk 39 p. p. Strzelców Lwowskich. Dowódca pułku dziękując wyraził przyrzeczenie, że obecny 39 p. p. Strzelców Lwowskich dołoży wszelkich starań i sił, by upodobnić się do tych, którzy w szeregach pułku życie swe młode ofiarnie złożyli.

Po uroczystości związanej z poświęceniem świetlicy wszyscy przedstawiciele wracają z powrotem przed pomnik, gdzie wiceprezydent miasta Lwowa Dr. Stanisław Stroński poseł na sejm, imieniem prezydjum rady miasta Lwowa, odczytał pisemne oświadczenie Rady miasta Lwowa, w którem Rada miejska wyraża najwyższy hołd byłym obrońcom miasta oraz składa przyrzeczenie zachowania w żywej pamięci tych, którzy w obronie królewskiego grodu, śmierć zaszczytną znaleźli. Po odczytaniu wręczył poseł Stroński Dowódcy pułku srebrną trąbkę, dar Rady miasta Lwowa dla pułku. Imieniem Związku Oficerów Rezerwy 39 p. p. Strzelców Lwowskich, przemawia por. Dr. Marek Eisenberg, wręczając Dowódcy pułku od Związku oficerów rezerwy przepiękne fanfary i buławę. Związek Obrońców Lwowa obdarzył pułk przepięknym obrazem pendzla artysty malarza Batowskiego, przedstawiającego fragment walk o Lwów „Orląt Lwowskich". Po przemówieniach przedstawicieli, Dca pułku w serdecznych słowach złożył podziękowanie, poczem dokonał dekoracji odznaką pułkową przedstawicieli urzędów państwowych, delegacji, między innymi odznaką pułkową zostali udekorowani, p. p. starostowie powiatu jarosławskiego Henryk Wąs, przeworskiego Władysław Petzelt i lubaczowskiego Frankiewicz.

Po dekoracji i rozdaniu nagród za zawody strzeleckie Dowódca pułku poprosił zebranych na obiad żołnierski. Wśród wesołego nastroju przerywanego gromkiemi wiwatami upłynął objad. Bataljony pułku udały się do miejscowych kin, na przedstawienie specjalnie dla wojska urządzone.

O godzinie 15-tej Dowódca pułku wraz z korpusem oficerskim podejmowali przybyłych gości skromnym obiadem w kasynie oficerskim 39 pp. W czasie obiadu wygłoszono szereg mów, między innymi przemawiał Inspektor Armji generał brygady Burhardt-Bukacki, Wice-Prezydent miasta Lwowa Dr. Stanisław Stroński. W miłem nastroju przeciągnął się obiad do zmierzchu

Wieczorem uroczystość święta pułku zakończył raut, który się odbył w salonach kasyna oficerskiego 39 p p Strzelców Lwowskich.

A. S.

Z Rady miejskiej.

Dnia 1 bm, pod przewodnictwem burmistrza p. inż. Sierankiewicza odbyło się posiedzenie Rady miejskiej z porządkiem dziennym obejmującym sprawy: dodatkowego budżetu na rok 1933/34, prowizorjum budżetowego na rok 1934/35, przyjęcia do Związku gminy, wyboru uzupełniającego 1 opiekuna społecznego i sprawę personalną.

Przed porządkiem dziennym p burmistrz inż. Sierankiewicz zreferował prace wykonane od czasu wyboru nowej Rady miejskiej, oraz prace będące jeszcze w toku. Na początku p burmistrz przedstawia sprawę kanalizacji ulic Kościuszki, Kraszewskiego, Głowackiego i t. d., oraz połączenia kanału przez „stare Sanowisko", do nowego, na co uzyskał aprobatę Państwowego Urzędu Wodnego w Przemyślu, a co da się uskutecznić, jeśli władze wojskowe pomogą przy realizacji tego zadania i jeśli właściciele przyległych do tych ulic zabudowań wpłacą udziały w kwotach: 300, 400 i 500 zł. Następnie omówił sprawę remontu koszar im. Marszałka Piłsudskiego, przy ul. Poniatowskiego i budowy studni na terenie tych koszar, co się już rozpoczęło dzięki życzliwemu stanowisku Dowódcy O. K. X. p. gen. Głuchowskiego, który pozatem przyrzekł podwyższyć wysokość czynszu za odnajmowanie kompleksu budynków, w których mieści się 24 p. a l. Dalej przedstawił przewodniczący stadjum budowy linji elektrycznej do Radymna, która będzie ukończona 8 bm., a z której jednakże narazie korzystać będzie tylko wojsko i przypuszczalnie również stacja kolejowa w Muninie i Radymnie. Jest nadzieja, że elektrownia jarosławska będzie wkrótce obsługiwać prądem i miasto Radymno. W dalszym ciągu zawiadomił, że na życzenie p. Starosty, Zarząd miejski wydał zarządzenie o czystości i zewnętrznym wyglądzie miasta, które szpecą: różnokolorowe szyldy, malowidła, kapelusze, sandały, wywieszone obok sklepów, no i odrapane kamienice, które muszą być do porządku doprowadzone.

Potem p. burmistrz omówił sprawę reorganizacji gazowni, która otrzymała nowoczesne piece systemu Gofina i wyraził nadzieję, że gazownia urządzenia te szybko zamortyzuje i że będzie pracować bez zarzutu, dalej zawiadomił, że za zgodą kuratora fundacji Dr. Dietziusa p. radcy Różyckiego z dniem 1. II. br. Ubezpieczalnia Społeczna objęła lokal, zajmowany dotychczas przez hotel City i podpisała kontrakt 10 letni na czynsz po 500 zł. mies.

Wkońcu burmistrz podał do wiadomości podział czynności Zarządu, który przedstawia się następująco: nadzór nad gazownią wiceburmistrz p. dyr. Grabowski, nad elektrownią ławnik p. Dymnicki, nad sprawami budowlanemi ławnik p. dyr. inż. Broniewski, sanitarnemi ławnik p. radca Wojciechowski, nad drogami, kanalizacją burmistrz p inż. Sierankiewicz.

Po sprawozdaniu p. burmistrza, r. ks. kanonik Lisiński złożył deklarację stwierdzającą, że w łonie Rady miejskiej powstał klub B. B W. R., który pragnie aktywnie pracować w duchu rozwoju dobra państwa i który w pracy obradach nad budżetem będzie brał czynny udział.

Następnie przystąpiono do punktów objętych porządkiem dziennym. Uchwalono w formie budżetu, po stronie dochodów i rozchodów 70 tys. zł. na linję elektryczną do Radymna i 12 tys. zł. na zelektryfikowanie piekarni wojskowej, które to kwoty miasto otrzymało na te cele od wojska. Dalej uchwalono przelać kwotę 9.700 zł. z funduszu emerytalnego, którego gmina mieć nie musi, jako dochód gminy i pokryć tą sumą długi gminy. Po wyczerpaniu 1-ego punktu, p. burmistrz przedstawił położenie finansowe miasta, które winne jest firmie Brown-Boveri 108 tys. dolarów, inż. Schäferowi z Przemyśla 32 tys. zł. i Fryderykowi Rosenblattowi 16 tys. zł., poczem w imieniu Zarządu miasta poprosił o uchwalenie 3 miesięcznego prowizorjum. W sprawie tej interpelują p. radca Haut i ks. kanonik Lisiński, który prosi p. burmistrza o podanie globalnych kwot prowizorjum i o zarządzenie 10 minutowej przerwy, co też się stało. Po przerwie ks. Lisiński, w imieniu klubu BBWR. po krótkiem przemówieniu proponuje preliminarz budżetowy w wysokości 138 tys. zł., tj. á 46 tys. zł. miesięcznie. Wniosek ten, jak i poprzednie przyjęto jednogłośnie. W trakcie wywodów w sprawie prowizorjum budżetowego p. burmistrz zapowiedział, że projekt budżetu na rok 1934/35 jest już w przybliżeniu opracowany jako realny już i opiewa na sumę 545 tys. zł., po załatwieniu spraw związanych ze sprawą długów, zostanie odesłany do komisji budżetowej, a następnie wejdzie na plenum Rady. Do Związku gminy przyjęto: Kazimierzai Adolfa Janowskich, Marcina Guminiaka, Andrzeja Poczaja, Henryka Bogulę, Stefanję Dwornik. Opiekunem społecznym dzielnicy Lachmanówki, ul. Poniatowskiego, Weissa i t. d. w miejsce p. Maksa Salika, który poprosił o zwolnienie, wybrano p. Juljana Gołąbiowskiego em. sierżanta żandarmerji wojskowej. Po załatwieniu tej sprawy przystąpiono do 5 pktu, poczem burmistrz posiedzenie zamknął. —

Zawiadamiam, że otworzyłam w Jarosławiu przy ul. Sobieskiego 3. I-sze piętro PIERWSZORZĘDNĄ PRACOWNIĘ GORSECIARSKĄ i WYRÓB RĘKAWICZEK Wszelkie roboty w zakres gorseciarstwa wchodzące, wykonuję wedle najnowszych wzorów paryskich. RENA DISTELFELD.

Bł. p. Dr. Józef Deiches

Po kilkumiesięcznej chorobie zmarł we czwartek dnia 26 kwietnia 1934 o godz. 2 w nocy Dr. Józef Deiches, adwokat, licząc lat 49. Zmarły był synem poważnego tut. kupca, pochodził z obywatelskiej rodziny. Cały żywot Zmarłego to jedno pasmo szlachetnych uczynków wobec wszystkich bez względu na wyznanie. Charakter nawskróś prawy, czuły na dolę i niedolę bliźniego, nie odmawiał nigdy nikomu swej pomocy moralnej i materjalnej i w ramach możliwości spieszył wszędzie, by choćby w części ulżyć niedoli bliźniego. Wskutek swych szlachetnych walorów ducha i nieskalanego charakteru cieszył się istotnie powszechnym szacunkiem i sympatją u wszystkich bez względu na wyznanie i przynależność partyjną.

Pogrzeb, który się odbył w piątek 27 z. m. stanowił imponującą manifestację uczuć i hołdu dosłownie całego tut. społeczeństwa dla Zmarłego. W oddaniu bowiem ostatniej posługi wziął udział korpus sędziowski z naczelnikiem sądu p. Różyckim, tutejsza palestra z seniorem mec. Dr. Segalem, wszystkie związki i instytucje, oraz nieprzejrzane tłumy tut. społeczeństwa rekrutujące się ze wszystkich warstw. Miarą sympatji i poważania jakiem cieszył się Zmarły niechaj świadczy drobny fakt, że w oddaniu ostatniej posługi — mimo dnia targowego — całe tut. kupiectwo, rękodzielnicy i rzemieślnicy wzięli tłumnie udział, by złożyć ostatni hołd swemu serdecznemu a bezinteresownemu orędownikowi.

Przed główną synagogą pożegnał w rzewnych słowach Zmarłego sen. tut. palestry p. Dr. Segal.

Zmarły osierocił wdowę i dwoje nieletnich dzieci, którym w nieutulonym żalu towarzyszy szczery i serdeczny żal oraz powszechne współczucie.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Bolesnym ciosem dotkniętej pozostałej Wdowie i Rodzinie, składa na tem miejscu Redakcja naszego czasopisma wyrazy najserdeczniejszego żalu i współczucia. *E. Sch.*

* * *

Od p. mecenasa Dra Ludwika Blumenfelda otrzymujemy poniższe wspomnienie pośmiertne:

Wracaliśmy z pogrzebu naszego Józia — naszego Dra Józefa Deichesa — smutni z powrotem w szarzyznę dnia codziennego. Przed oczyma stała nam jeszcze sylwetka najstarszego kolegi naszego po fachu — jak stał przed karawanem, czarnym kirem okrytym, na czarno, szeroki krawat i zdławionym głosem pożegnał Zmarłego. Wiedzieliśmy o tej śmierci wszyscy — dawno przed zgonem. Człowiek ten został poprostu — w parę miesięcy z góry — wylosowany na placówkę śmierci. Był to szary żołnierz życia, nie lubiący się nigdy wysuwać na pierwszy plan, rzadki, jak anachronizm, okaz człowieka bez skazy, czysty jak łza — w zawodzie, jako adwokat, we wojsku, w domu, w polityce, jako zwolennik lewicy, dawniej Ż.P.S., później Poale-Sjonu. Ale było w nim coś więcej, coś znacznie więcej: człowiek ten posiadał skarb bezcenny.

Dobroć serca. Najszczerszą, bez aliażu, bez domieszek, bez zgryźliwości i pychy, bez zastrzeżeń, zawsze żywą, zawsze pomocną, zawsze współczującą, wprost nieopanowaną. Dobroć jest dziś najrzadszym metalem, zdaje się, wyszłym z obiegu, zalatującym patyną. Nie uczą jej w szkole, nie cenią w życiu. A jednak mówi do nas potężniej — jak wszystko inne — jest naszem sumieniem, nadaje nam dopiero godność człowieczeństwa. On był błogosławiony tą dobrocią, a kto miał sposobność się z Nim stykać, odczuwał to natychmiast. Przeświadczenie, że rodzą się i żyją między nami ludzie, będący wcieleniem takiej dobroci, jest dzisiaj samo przez się nadzieją, promieniem światła i zapowiedzią lepszego jutra.

Dr. Ludwik Blumenfeld.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Obchód święta 3-go Maja — jak rokrocznie — tak też i w b. r. wypadł u nas uroczyście. Już w wigilję święta z gmachów państwowych, autonomicznych i prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych, na oknach widniały nalepki na dar T. S. L. Niektóre gmachy publiczne i szkoły były pięknie iluminowane, w szczególności zaś Starostwo. Bardzo sympatycznie iluminowany był Związek Legjonistów Polskich. Po poł. odbyły się akademje w szkołach, zaś wieczorem przeszedł ulicami capstrzyk orkiestr gimn. i wojskowej.

Nazajutrz odbyły się nabożeństwa we wszystkich kościołach i głównej synagodze gdzie przepiękne kazanie okolicznościowe wygłosił syn tut. rabina p. Mojżesz Steinberg słuchacz filoz. Uniwerzytetu lwowskiego. Poczem nastąpiła sprawna defilada, którą odebrał pułk. dypl. p. Paszkiewicz w otoczeniu zast. starosty p. Mgra Marjana Grossa, burmistrza p. inż. Sierankiewicza, weteranów z 1863 r. p. p.: Baranowskiego i Zawady, oraz przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

W południe odbyła się uroczysta akademja, na której piękne co do formy a silne co do treści przemówienie wygłosił znany chlubnie na tut. terenie działacz społeczny p. inż. Tadeusz Broniewski dyrektor szkoły budownictwa —

Imponujący przebieg „Święta harcerskiego". Koła Przyjaciół Harcerek i Harcerzy, przy współudziale harcerskich hufców: żeńskiego i męskiego, zorganizowały w dniach 28, 29 i 30 kwietnia szereg imprez, wchodzących w program „Święta harcerskiego". W sobotę, dnia 28 IV. w sali Kasyna Garnizonowego, odbyła się podniosła „Wieczornica", z programem obejmującym popisowe punkty wszystkich drużyn i gromad.

Akademję, w zastępstwie Prezesa K. P. K. p. płk. dypl. Paszkiewicza, w podniosłych słowach zagaił p. dyr. Dr. Nartowski, który w dłuższem, pięknem przemówieniu nakreślił rolę i zadania ruchu harcerskiego, w okresie przed i po uzyskaniu niepodległości, nawiązując do osoby patrona harcerstwa św. Jerzego. Po przemówieniu, które nagrodzono rzęsistemi oklaskami, nastąpiły produkcje hufca harcerek, który odśpiewał 2 pieśni. Następnie Starschedlówna, (kl. IV, gimn. żeńskie im. Słowackiego), oddeklamowała wiersz „Do harcerki", poczem drużyna Seminarjum wykonała pierwszorzędnie inscenizację „Ody do młodości", na tle deklamacji Gąsiorówny (V kurs), oraz II męska drużyna odśpiewała: Wódz, Szyldwach i Noc zapadła. Drugą część wypełniły: piramidki II drny, tańce i śpiewy ruchowych gromad ze szkół Skargi, Konarskiego i z Szówska, produkcje kwartetu VI drny i oryginalny obrazek sceniczny, w 6 odsłonach, p. t. „Jak harcerze szli na wojnę", układu p. dyrektorowej Nartowskiej. Na wysokim poziomie stała konferensjerka Wierzbickiego, a niezwykle uroczo wypadła córeczka p. dyr. Nartowskiego, która w pięknym stroju zjawiła się na scenie, nagradzając bukietem róż walecznych harcerzy. Obrazek sceniczny, w wykonaniu drużyny gimn. I. podobał się ogólnie. Na część trzecią złożyły się miarowy i solowy śpiew Kowalczyka ze Szkoły Handlowej i „Ognisko" hufca harcerek urozmaicone śpiewami, tańcami i gawędą Wnukówny (Semin.)

W końcu zaznaczyć należy, że bardzo serdecznie zostało przyjęte „odważne" prowadzenie gawędy V gromady przez Tolka Zmudzińskiego, który co chwilę zbierał gorące oklaski publiczności.

W niedzielę 29 IV rano, po zbiórce na Stadjonie, w kościele parafjalnym zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, w czasie którego kapelan, ks. prof. Rolewski wygłosił piękne kazanie.

Po nabożeństwie hufce: harcerek w liczbie 186 i harcerzy, w liczbie 278 umundurowanych, przedefilowały przed pp.: inspektorem armji gen. bryg. Burkhardt — Bukackim, dcą O. K. X. gen. bryg. Głuchowskim, gen. bryg. Wieczorkiewiczem, wiceprezydentem Lwowa posłem Dr. Strońskim, Starostą Wąsem i w. i., poczem udały się na Stadjon, gdzie odbyła się uroczystość ślubowania zuchów i przyrzeczenia harcerskiego, które przyjął hufcowy, harcmistrz prof. Mul Tadeusz.

Następnie reprezentacyjna drużyna Hufca udała się na obiad do 39 pp., w czasie którego popisywała się szeregiem pięknych produkcyj.

Zaznaczyć też należy, że po defiladzie, p. inspektor Bukacki złożył na ręce Komendantki Hufca harcmistrzyni prof. Zmudzińskiej i Komdta, harcmistrza prof. Mula Tadeusza serdeczne gratulacje z powodu dziarskiej podstawy harcerstwa jarosławskiego, które według słów p. generała pod tym względem przedstawia się lepiej, niż w Warszawie.

W poniedziałek, dnia 30. IV, odbyły się 4 godzinne ćwiczenie polowe hufców, zakończone nastrojowem ogniskiem na Stadjonie, przy którem produkowały się wszystkie drużyny i Gromady żeńskie i męskie, a które obecnością swą zaszczycili pp.: płk. dypl. Paszkiewicz, prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa, dyr. Nosowiczowa, dyr. Dr. Nartowski, dyr. inż. Sobolewski, Komendant obwodu P. W. kpt. Kopeć, oraz ogromne rzesze Rodziców i sympatyków tego pięknego ruchu.

Przygotowaniem ogniska zajęła się drużyna VI, pod opieką ruchliwego Prezesa p. Gołębiowskiego.

Reasumując pokrótce przebieg trzydniowych imprez, z zadowoleniem stwierdzić należy, że ruch harcerski, ujęty na naszym terenie w należyte kadry organizacyjne dopiero od stycznia br., postąpił ogromnie naprzód i przedstawiając pokaźną grupę młodzieży, czerstwej zarówno duchowo, jak i fizycznie, realizuje naczelny postulat — służby dla dobra państwa i bliźnich. —

Walne Zebranie Tow. gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego — przy licznym udziale członków — odbyło się 29 kwietnia w gmachu powyższego zakładu. Po obszernych referatach sprawozdawczych z dotychczasowej działalności Zarządu, a w szczególności przewodniczącego p. majora Palewicza, — który m. i. podkreślił, że w sprawach poważnych zasięgał zawsze porad doświadczonego i zasłużonego prezesa honorowego p. nadradcy Asłanowicza, który z całą gotowością służył radą i pomocą — wywiązała się poważna i rzeczowa dyskusja, której istotę treści stanowiło dobro Zakładu. W dyskusji zabrał też głos wielce zasłużony prezes honorowy Towarzystwa p. nadradca Asłanowicz, który udzielił wiele cennych uwag, a zarazem oświadczył, że swoją osobą będzie zawsze — ilekroć tego zajdzie potrzeba — służyć dla dobra Zakładu. Oświadczenie p. nadradcy Asłanowicza przyjęto burzą oklasków.

Poczem zgodnie z wnioskiem przewodniczącego Komisji rewizyjnej p. dyrektora Gamskiego udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Następnie przystąpiono do wyborów uzupełniających. Ponieważ na kartkach Zarządu figurowało nazwisko p. nadradcy Asłanowicza, tenże, — mimo apelu p. majora Palewicza i p. kapit Michela — prosił, by Walne Zgromadzenie jego nie wybierało, jakoże kategorycznie oświadczył, że wyboru stanowczo nie przyjmie. Odmowę p. nadradca Asłanowicz uzasadnił tem, że jest mocno absorbowany sprawami zawodowemi, a ponadto i pracą w innych instytucjach społecz-

nych, wobec czego nie mógłby się siłą faktu poświęcić pracy Towarzystwa, które wymaga intenzywnej pracy, niemniej jednak zauważył, że zawsze stoi swą pomocą do dyspozycji Towarzystwa.

Poczem przez aklamację wybrano przewodniczącym Zarządu Towarzystwa p. majora Palewicza, do Zarządu p. p.: Olgę Spatzową, Niemca Antoniego i por. Moskowityna.

Komisja rewizyjna została ponownie wybraną w dotychczasowym składzie, a to p. p.: Gamski, Cieśla i Distelfeld. Jako delegata Rady pedagogicznej do Zarządu — wobec ustąpienia p. prof. Rathowej i nieprzyjęcia tego mandatu przez p. prof. Truszkowską — wybrano p. prof. Lewandowskę, jako zaś zast. p. prof. Leichtfriedównę.

Poczem Walne Zebranie wyraziło podziękowanie i uznanie całemu Zarządowi, a w szczególności przewodniczącemu p. majorowi Palewiczowi, za jego dotychczasową żmudną i owocną pracę. —

Osobiste. Do gimnazjum II-go został przeniesiony p. prof. Wiktor Krysa z gimnazjum im. Słowackiego w Przemyślu.

Druty kolczaste przed szkołą im. Konarskiego i Mickiewicza należy usunąć. Jak wszędzie, tak też i skwer przed szkołą Konarskiego i Mickiewicza ogrodzono drutami kolczastemi. O ile do innych skwerów zarządzenie powyższe jest racjonalne — to jednak w niniejszym wypadku ze względu na dziatwę szkolną — może pociągnąć za sobą fatalne następstwa. Wystarczy, jeśli tylko jeden chłopiec po wyjściu ze szkoły trąci drugiego — a to przecież jest na porządku dziennym — wówczas chłopiec narażony jest nietylko na zniszczenie ubrania — ale co gorsze, na poważne uszkodzenia cielesne.

Dlatego też, sfery rodzicielskie powyższych szkół — za naszem pośrednictwem — apelują do Zarządu miejskiego, aby w uwzględnieniu powyż naprowadzonych okoliczności w imię dobra i bezpieczeństwa dziatwy, polecił usunąć na tym odcinku ogrodzenie drutu kolczastego i zastąpienia go innem ogrodzeniem. —

Kropić, kropić ulice! Od mieszkańców całego szeregu ulic głównych i bocznych — otrzymujemy obecnie prośby, o poruszenie piekącej bolączki skrapiania ulic. Mieszkańcy n. p. ulicy Głowackiego żalą się, że ulica ta nie jest skrapiana, aczkolwiek wojsko tamtędy codziennie przechodzi, co siłą faktu i dla wojska i mieszkańców tej ulicy nie należy do przyjemności oddychać tumanem kurzu.

Identyczne żale otrzymujemy od mieszkańców innych ulic, na których wysokość prochu sięga kilka cali.

Tu niepomoże jednorazowe skrapienie, lecz wprzód należy proch zgarnąć, a następnie dopiero skrapiać, jak to bywało dawniej.

Powyższe żale i dezyderaty — jako wobec zbliżającej się kanikuły bardzo aktualne — oddajemy pod życzliwą rozwagę Zarządu i Rady miejskiej. A rychłe uporządkowanie tej istotnie aktualnej sprawy, nie cierpi naprawdę zwłoki.

Zmarł nagle tut. kupiec błp. Adolf Infeld w 72 roku życia. Zmarły wyjechał 1 bm. rannym pociągiem do Przemyśla. Już w Żurawicy czuł się źle, wysiadł jeszcze w Przemyślu i zdołał dojść do ławki na peronie koło tamt. Urzędu ruchu, gdzie, zanim nadeszła pomoc lekarska zmarł.

Wiadomość powyższa wywarła u nas silne wrażenie, jakoże przed kilku miesiącami zmarła mu druga żona 1°voto Geigerowa, a 3 bm. miał się poraz trzeci ożenić ze starszą panną z Rzeszowa.

Zmarły mimo podeszłego wieku był bardzo pracowity i posiadał poważne oszczędności w gotówce.

Ze sceny. W sobotę 28 kwietnia br. odegrał tut. zespół amatorski 3-aktową komedję „Wabik". Autor w nieco długiej zbyt jednostronnie ujętej sztuce, przedstawia dzieje nowoodkrytego zjawiska w dziedzinie kryzysu małżeńskiego, w formie mascotty męskiej, antidotum na staropanieństwo. Zasługa odkrycia tego fenomena przypada w udziale panu prezesowi tow. metampsychokalotechnicznego (p. M. Sonenschein). Wabicki (p. W. Rosenblatt) nie czuje się dobrze w narzuconej sobie roli mascotty, zdając sobie sprawę, że każdą, którą on może pokochać poślubi inny, że on jest tylko najnowszej formy maszyną zawodową na staropanieństwo. To denerwuje go do tego stopnia, że porzuca nowopowstałe towarzystwo akcyjne „Mascotta-Pol" i poślubia ukochaną Jadzię (p. H. Schwarzberżanka).

Wszystkie role męskie stanęły na wysokości zadania, jakkolwiek niektórzy przechodzili w tej sztuce „sceniczny chrzest" (Zygmunt — p. Lufschütz). Pełny sukces odniosła p. M. Kesslerówna (pokojówka Anielcia), która powierzoną sobie rolę oddała z rzadko spotykaną, zwłaszcza u debiutantki, swobodą i dużem zrozumieniem; reszta ról kobiecych przeciętna. Strona techniczna nieco szwankowała. *(em).*

Powołanie szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w r. 1934/35.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. X. w w Przemyślu podaje do wiadomości, że w roku bieżącym powołani będą na 6-cio wzgl. 4-ro tygodniowe ćwiczenia wojskowe następujące kategorje rezerwistów:

1) z rocznika 1910: Podoficerowie, st. szerogowcy i szeregowcy z lotnictwa balonów i łączności.

2) z rocznika 1908: Podoficerowie, st. szeregowcy i szeregowcy: z piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, br. pancernej, żandarmerji. łączności, służby uzbrojenia, służby intendentury, służby zdrowia, taborów i marynarki woj.

3) z rocznika 1906 i 1903: podoficerowie i starsi szeregowcy z piechoty, kawalerji, artylerji, saperów, żandarmerji, broni panc, służby intendentury, służby zdrowia, taborów i marynarki wojennej.

4) z rocznika 1908, 1906 i 1903: pewna ilość podoficerów i szeregowców z wojskowego Instytutu Geograficznego oraz pewna ilość pracowników kolejowych.

Ponadto powołani będą na ćwiczenia wojskowe: **wszyscy podoficerowie, st. szeregowcy i szeregowcy,** którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku ubiegłym, a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli.

Z/r Szef Sztabu
w/z Onacewicz mjr. dypl.

Maturzyści! Bez wykształcenia gospodarczo-handlowego szkoda myśleć o posadzie. Kończcie więc **Jednoroczną Szkołę Przysposobienia Handlowego w Jarosławiu.**

CZEMU KUPUJĘ w „IMPERJAL"?
B o wybór towarów największy
o ceny przystępne
o usługa sumienna
o dogodne ulgi w spłatach
o gatunek towarów najlepszy

SPÓŁKA DZIERŻAWNA FABRYKI BEKONÓW w Jarosławiu
poleca
znakomite wędliny i konserwy.
Codziennie świeże mięso.
Na prowincję wysyła paczkami żywnościowemi.

DARMO do 31 maja 1934 roku.
Dla klientów, którzy zakupią u nas jeden z poniższych kompletów, firma nasza przeznaczyła 5 szt. płótna po 17 m., 5 kołder watowych, 5 kompletnych ubrań męskich, 5 palt damskich oraz cały szereg innych wartościowych podarunków.
WZNOWIENIE!
Na skutek licznych próśb ze strony naszej klienteli, postanowiliśmy wznowić wysyłkę znanych ze swej dobroci kompletów na sezon wiosenno-letni, a mianowicie:
od stóp do głowy, tylko za zł. 22·90
1 ubranie gotowe (marynarka, kamizelka i spodnie) z materjału wełnianego, dobry krój, najmodniejsze angielskie desenie, kolory jasne lub ciemne (prosimy podać Nr. lub dokładną miarę), 1 koszula dzienna z kołnierzykiem i krawatem, 1 p. kalesonów z dobrego płótna, 3 p. mocnych cwernowanych skarpetek, 1 p. podwiązek, 3 chustki do nosa oraz 1 czapka, odpowiednia do ubrania.
UWAGA: taki sam komplet, lecz w gatunku lepszym, z ubraniem kamgarnowem, czarnem lub granatowem Zł. 39·75.
tylko za zł. 13·25
3 m materjału wełnianego szer. 140 cm. na ubranie męskie lub palto damskie, wszelkie najmodniejsze wzory, 1 koszula męska zefirowa bardzo modna, 1 koszula damska, biała lub kolorowa z mereżką lub haftem, 1 p. kalesonów b. mocnych, 1 p. reform, 1 krawat jedwabny modny lub jedwabny damski kołnierzyk do sukni, 3 p. damskich, 1 pasek zamszowy do spodni lub 1 modny pasek damski do sukni, 3 chusteczki do nosa damskie batystowe lub męskie.
tylko za zł. 22·—
1 szt. płótna 17 m. w doskonałym gatunku, na wszelkiego rodzaju bieliznę lub pościel, 4 m. jedwabiu na elegancką suknię letnią, 6 m. zefiru, najmodniejsze desenie na koszule dzienne męskie, 3 ręczniki kąpielowe „Frotte„ miękie i puszyste z ładnym kolorowym szlakiem, 1 tuz. chustek do nosa męskich lub damskich oraz 1 poduszka sukienna z pięknym haftem.
Towary powyższe wysyłamy na listowne zamówienie za zaliczeniem poczt **bez ryzyka**, jeżeli towar nie będzie się podobał, zamieniamy lub zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować wyłącznie do firmy
KRAJOWA MANUFAKTURA, ŁÓDŹ, skrz. poczt. 296.
Cenniki wysyłamy na żądanie darmo.

CEMENT
z FABRYKI
„SZCZAKOWA"
poleca
po cenach konkurencyjnych w wagonowych ładunkach wprost z fabryki, detajlicznie ze swych magazynów w Jarosławiu.
Spółdzielczy Bank Rolniczy
z ograniczoną odpowiedzialnością w Jarosławiu.

ADOLF BLÜCHER
Główny skład wszelkich materjałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.
(dawniej gmach strazy pożarnej) — Telefon Nr. 165
dostarcza cement wagonowo **ze wszystkich fabryk** oraz poleca detajlicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, rzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materjały w zakres budownictwa wchodzące.
Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. A. KOWALSKI, WARSZAWA
A.K.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc MAJ.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor EMANUEL SCHIFFMANN. Drukarnia S. Baumgartena w Jarosławiu.